

Mirosław Kiwka

"Mistycy wczesnochrześcijańscy :
wizje Boga u mistrzów duchowych",
Bernard McGinn, Patricia Ferris
McGinn, Kraków 2008 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 18/2, 269-272

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

przez grono redakcyjne: o. Marka Nowackiego, o. Mariusza Tabulskiego, Marcina Musiała i Bożenę Sobotę.

Trzymając w dłoniach tę broszurkę, chciałoby się powiedzieć, że jest ona obok *Przewodnika po Dzielniczy Czterech Wyznań* odpowiedzią na słowa Jana Pawła II, że „Wrocław jest miastem spotkań”. Widać to bardzo dobrze, kiedy czyta się przewodnik *Kościół św. Antoniego*.

Osoby zainteresowane życiem parafii św. Mikołaja mogą także na wewnętrznych stronach okładki zaznajomić się z harmonogramem Mszy Świętych i nabożeństw, spotkań duszpasterskich w ramach ruchów i wspólnot działających przy tym kościele, a także odpustów i uroczystości zakonu paulinów. Mogą dowiedzieć się, że w świątyni tej są nieustannie czynne konfesjonały, w których można doświadczyć Bożego miłosierdzia i pojednać się z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania, a także adorować Jezusa Chrystusa w czasie wieczystej adoracji.

Warto ten przewodnik przeczytać nie tylko po to, aby zapoznać się z dziejami kościoła św. Antoniego, ale także aby lepiej zrozumieć jego znaczenie dla Wrocławia, by dostrzec, jak wielki skarby w sobie kryje. To w tej świątyni znajdują się dzieła słynnego Michaela Leopolda Willmanna, uważanego za śląskiego Rembrandta, pielgrzymują tu także licznie pielgrzymi, aby pokłonić się przed kopią Jasnogórskiej Ikony, sprowadzonej przez paulinów w 1998 roku do Wrocławia. Tu także przybywają wierni, aby św. Antoniego, „znakomitego kaznodzieję i orędownika ubogich” prosić o wyjednanie potrzebnych łask.

BERNARD MCGINN, PATRICIA FERRIS MCGINN, *Mistycy wczesnochrześcijańscy. Wizje Boga u mistrzów duchowych*, tłum. E. Nowakowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, ss. 194.

Daremnie trudziłby się ten, kto chciałby w jednej definicji zamknąć tak złożoną i dynamiczną rzeczywistość, jaką kryje w sobie termin „mistyka”. Bez obawy popełnienia błędu można stwierdzić, że w chrześcijaństwie obejmuje on obszar wiary i praktyki. Wiara wyraża się w afirmacji istnienia świata duchowego, którego najwyższym wyrazem jest osoba Boga. Praktyka natomiast, jako konsekwencja wiary, wiąże się z przygotowaniem do bezpośredniego i przemieniającego doświadczenia Bożej obecności wraz ze wszystkimi wynikającymi zeń skutkami. Wszyscy mistycy utrzymują, że poznania Boga, jakie stało się ich udziałem, nie da się przekazać za pomocą zwyczajnego sposobu komunikowania się, bez uciekania się do zmiany obiegowego znaczenia słów. Bóg bowiem tak dalece wykracza poza ludzkie kategorie myślenia i mówienia, że Jego obecność realizuje się często przez formy nieobecności i negacji. Pomimo że przekazanie świadomości mistycznej staje się niekiedy niezwykle trudne, to jednak mistycy chrześcijańscy podejmowali się tego zadania po to, by zaświadczyć o przemieniającej Obecności i zachęcić innych do wkroczenia na drogę, którą sami podążali. Mistycyzm bowiem to wędrówka, droga, która zawsze wymaga długotrwałych przygotowań i na której prawdziwe osiągnięcie celu daje się mierzyć jedynie wpływem wywieranym na innych. Wszyscy mistycy uczynili z głębszego kontaktu z Bogiem nadrzędny cel swego życia. Ponieważ żyli i nauczali wewnątrz społeczności, w której funkcjonowało wiele zmieniających się poglądów, wierzeń i praktyk, stąd też mogą wiele powiedzieć na temat ogólnie rozumianego życia chrześcijańskiego. Ich pisma uczą lektury

Biblii, modlitwy, pokrzepiania się sakramentami, praktykowania ascetyzmu i wyrzeczeń, zdobywania cnót, a także poświęcenia się wyższym formom modlitwy i kontemplacji, czyli bardziej bezpośredniego i osobistego spotkania z Bogiem.

Zamysłem książki Bernarda McGinna i Patricii Ferris McGinn było właśnie upowszechnienie przeobrażającego przesłania mistyków. Tuzin przedstawionych w niej portretowych szkiców najważniejszych postaci chrześcijańskiej mistyki od początków do końca XII wieku powstał na bazie tekstów zamieszczonych w dwóch pierwszych tomach przetłumaczonej na wiele języków serii „The Presence of God: A History of Western Christian Mysticism” autorstwa B. McGinna, emerytowanego już dziś profesora Divinity School Uniwersytetu Chicago (USA), uważanego powszechnie za jednego z najwybitniejszych interpretatorów zachodniego mistycyzmu. Do dziś we wspomnianej serii ukazały się już cztery pokaźnych rozmiarów tomy: *The Foundations of Mysticism: Origins to the Fifth Century* (1991), *The Growth of Mysticism: Gregory the Great through the Twelfth Century* (1994), *The Flowering of Mysticism: Men and Women in the New Mysticism – 1200-1350* (1998) oraz *The Harvest of Mysticism in Medieval Germany* (2005). Polskie tłumaczenie pierwszego tomu ukazało się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w ramach serii „Mysterion”.

Chociaż w porównaniu z obszerną prezentacją w tomach *The Presence of God* większość szkiców zamieszczonych w omawianej książce uległa skróceniu, to jednak w nielicznych przypadkach, jak w przedstawieniu myśli Grzegorza z Nyssy oraz Hildegardy z Bingen, stały się one dłuższe. Celem adaptacji tekstu dla szerszego grona czytelników autorzy usunęli aparat krytyczny w postaci przypisów i specjalistycznej analizy (w polskim wydaniu wszystkie przypisy pochodzą do tłumacza). W każdym rozdziale swej książki starali się uchwycić nie tylko ogólną wymowę nauk prezentowanych postaci, lecz dążyli także do uwypuklenia tego aspektu myśli danego mistyka, jaki go wyróżnia i stanowi o wkładzie w szerszą tradycję, decydując przy tym o uznaniu go za prawdziwego twórcę mistycyzmu. Tekst skupia się na mistycyzmie chrześcijaństwa zachodniego, dlatego też znaleźli się w nim tylko ci mistycy greccy, którzy znacząco wpłynęli na Zachód (Orygenes, Ewagriusz z Pontu, Grzegorz z Nyssy i Pseudo-Dionizy Areopagita). Oznacza to, że nie ma w książce rozdziałów poświęconych niektórym postaciom późnego Bizancjum, zwłaszcza Maksymowi Wyznawcy i Symeonowi Nowemu Teologowi, mimo że odegrali oni ogromną rolę w formowaniu się chrześcijańskiego mistycyzmu przed rokiem 1200. Wszystkie rozdziały otwiera krótki rys biograficzny prezentowanej postaci, po którym następuje przedstawienie jej zasadniczych poglądów, na zakończenie zaś umieszczono wnioski wynikające z przedstawionych w rozdziale treści oraz zachętę do dalszych poszukiwań w postaci spisu bibliograficznego obejmującego tak źródła, jak i zasadnicze opracowania. Polski wydawca uzupełnił literaturę angielskojęzyczną o pozycje w języku polskim.

Aby lepiej odzwierciedlić różnorodność wkładu poszczególnych pisarzy w dzieje mistyki chrześcijańskiej, całość materiału została podzielona na dwie ułożone zgodnie z chronologią części. Część pierwszą, zatytułowaną *Praktyki odnajdowania Boga*, otwiera Orygenes, aleksandryjski katecheta i kaznodzieja, największy egzegeta pierwszych wieków Kościoła, o którym Hans Urs von Balthazar powiedział, że żadna z postaci nie jest bardziej niewidzialnie wszechobecna w historii chrześcijaństwa niż on. Zważywszy na przemożny wpływ, jaki na tradycję wywarła Orygenesowa interpretacja tekstu biblijnego, w rozdziale pierwszym podkreślono zasadniczo właśnie ten motyw myśli mistyka. Kontynuator jego poglądów, żyjący w IV wieku Ewagriusz z Pontu,

przejął od Orygenesusa podstawową zasadę teologii, mówiącą o powrocie duszy do Boga, i połączył ją z nową formą życia religijnego, jaką stworzyli na pustyni egipskiej mnisi i mniszki, oddający się rygorystycznej ascezie i życiu kontemplacyjnemu. Nauczanie mistrza z Pontu zostało omówione w rozdziale drugim. Nauki mistyczne Ewagriusza znalazły z kolei swą kontynuację na łańskim Zachodzie dzięki Janowi Kasjanowi, który założył jedną z najstarszych wspólnot monastycznych w Galii. Kasjan nie był jednak wyłącznie przekazicielem idei, lecz także oryginalnym praktykiem i nauczycielem mistycyzmu. Jego doktryna typów modlitwy, a zwłaszcza czystości serca, stanowi przedmiot rozważań w rozdziale trzecim. Rozdział czwarty natomiast omawia nauki mistyczne papieża Grzegorza Wielkiego. Jego ugruntowana w Biblii doktryna podejmuje wiele aspektów mistycyzmu, spośród których autorzy książki uwypuklili niezwykle ważki motyw skruchy, „przesycia serca na wskroś”: zarówno przez żal za grzechy, jak i mistyczną miłość do Boga. Kolejna postać, benedyktyńska mniszka Hildegarda z Bingen, jest z pewnością najwszechstronniej utalentowaną osobą swej niezwyklej epoki. Nie tylko interesowała się nauką i medycyną, lecz była również uzdolnioną poetką i muzykiem, dramaturgiem i artystką, a przy tym oryginalnym teologiem. Hildegarda była również mistyczką i wizjonerką. Rozdział piąty ukazuje, w jaki sposób niektóre z jej niecodziennych wizji stały się źródłem mistycyzmu i nauczania. Rozdział szósty z kolei kreśli portret Ryszarda od św. Wiktora, kanonika, kapłana i kaznodziei, który wiodł żywot uregulowany przez zasady monastyczne. W jego poglądach autorzy dostrzegają połączenie mądrości mistycyzmu monastycznego z nową, systematyczną formą teologii wczesnej scholastyki. Na podstawie dzieła swego nauczyciela, Hugona od św. Wiktora, Ryszard uporządkował etapy procesu zdobywania poszczególnych cnót oraz stopnie kontemplacji, nadając im formę jednolitej nauki mistycznej, której wpływ w kolejnych stuleciach był bardzo wyraźny.

Druga część książki, zatytułowana *Przeobrażenie w Bogu*, dotyczy sposobów, za pomocą których dawni mistycy chrześcijańscy opisywali zasadnicze aspekty doświadczenia Boga. Grzegorz z Nyssy należy do trzech wielkich ojców kapadockich, których nauki ukształtowały wczesne chrześcijaństwo wschodnie. Grzegorza cechowały też głębokie i żarliwe poszukiwania mistyczne. Jego poczucie absolutnej nieskończoności i przewyższającej wszystko doskonałości Boga przywiodło go do wniosku, że istotę przemiany mistycznej stanowi wędrówka w poszukiwaniu Absolutu, obejmująca zarówno życie doczesne, jak i przyszłe. Mówi o tym rozdział siódmy. Chrześcijanie wierzyli zawsze, że przystęp do Boga jest możliwy wyłącznie w Jezusie Chrystusie i przez Niego. Chrystus jest celem i Chrystus jest drogą, zwłaszcza zaś cały Chrystus, to znaczy Chrystus jako Głowa oraz Ciało, czyli Kościół. Niemal wszyscy dawni mistycy wskazują na eklezjalny charakter mistycyzmu, żaden z nich jednak nie uczynił tego w głębszy i bardziej przekonujący sposób niż Augustyn z Hippony, bohater rozdziału ósmego. Kolejny, dziewiąty rozdział traktuje o Dionizym, tajemniczym mnichu ze Wschodu, na którego poglądy mieli wpływ zarówno ojcowie kapadoccy, jak i pogańscy neoplatonicy greccy. Ten anonimowy autor, który przyjął imię wspomnianego w *Dziejach Apostolskich* (17,34) Dionizego Areopagity, opisując cel życia chrześcijańskiego skoncentrowanego wokół liturgii i zmierzającego z poświęceniem do zjednoczenia z Bogiem, jako pierwszy użył terminu „teologia mistyczna” na oznaczenie przekraczającej wszelką wiedzę i poznanie tajemnicy. Podczas gdy wcześniejsi mistycy chrześcijańscy mówili często o absolutnej transcencji Boga, Dionizy był pierwszym teologiem, który stwo-

rzył spójny system mistycyzmu negatywnego (apofatycznego), określanego mianem „wiedzy w niewiedzy”.

W dziale średniowiecznym drugiej części książki rozdział dziesiąty został poświęcony osobie irlandzkiego myśliciela, Jana Szkota Eriugeny, nauczyciela na dworach potomków Karola Wielkiego. Myśliciel ten w pełni zasługuje na opinię największego filozofa i teologa wczesnośredniowiecznego Zachodu. Autorzy książki widzą w nim także mistyka, który pragnął pogodzić poglądy autorytetów Wschodu (Grzegorza z Nyssy, Dionizego i Maksyma Wyznawcy) i Zachodu (Augustyna, Ambrożego i innych). W tym celu zaproponował systematyczne ujęcie dynamizmu natury bytu, to jest Boga ukrytego w samym sobie (w aspekcie apofatycznym) oraz Boga objawiającego się w teofanii swego stworzenia (w aspekcie pozytywnym, katafatycznym). Opierając się na myśli Dionizego, którego przetłumaczył na łacinę, Eriugena stworzył mistycyzm kosmiczny, zakorzeniony w ludzkości oraz w Chrystusie, Bogu-Człowieku. Ostatnie dwa rozdziały książki traktują o mistykach dwunastowiecznych. Pierwszym z nich jest Bernard z Clairvaux, słusznie uważany za wzorcową postać mistycyzmu zachodniego. Jego *Kazania o Pieśni nad Pieśniami* – osiemdziesiąt sześć mistrzowsko napisanych homilii o pierwszych trzech rozdziałach Pnp, widzianej jako tajemnica miłości między ludzką duszą-oblubienicą, a Chrystusem-Oblubieńcem – zaliczają się do najdonioślejszych tekstów mistycznych. Zasadnicze rysy jego mistyki miłości oblubieńczej zostały ukazane w rozdziale jedenastym. Bliski przyjaciel Bernarda, Wilhelm z Saint-Thierry, opat benedyktyński, który został mnichem cysterskim, również napisał komentarz do *Pieśni nad Pieśniami* oraz kilka traktatów mistycznych. Jego wybitne dzieło, *Złoty list*, bardzo trafne, a przy tym zwięzłe przedstawienie mistycyzmu monastycznego, przypisywano często w późniejszych wiekach Bernardowi. Wilhelm był jednak oryginalnym myślicielem, a nie tylko wiernym uczniem swego przyjaciela. Widać to zwłaszcza w jego wnikliwej nauce o roli Trójcy Świętej w życiu mistycznym, która stanowi treść rozdziału dwunastego.

Książkę kończy swego rodzaju przesłanie autorów, w którym czytamy między innymi: „Wszyscy zaprezentowani tutaj mistycy, pisząc swe dzieła, kierowali się jednym: pragnęli przekazać swym współczesnym, a także nam, ich spadkobiercom, przesłanie, mówiące, że Bóg jest w pobliżu – w rzeczy samej przebywa On pośród nas. Jeśli skierujemy uwagę ku Niemu, jeśli odwołamy się do drzemiącej w nas siły wewnętrznej, Bóg objawi nam swą Obecność w sposób, jakiego nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić ani opisać”. Słowa te zostały uzupełnione tekstami dwóch modlitw. Pierwsza z nich, modlitwa Jana Szkota Eriugeny, jest błaganiem o oświecenie na drodze poznawania Boga. Druga zaś, której autorem jest Wilhelm z Saint-Thierry, jest prośbą o ład miłości.

Książka Bernarda McGinna i Patricii Ferris McGinn, podobnie jak cała ich działalność na polu interpretacji zachodniego mistycyzmu, nie jest li tylko suchym wykładem akademickim na temat idei należących jedynie do przeszłości, lecz stanowi próbę pełnego pasji poszukiwania różnych ścieżek wiodących na jeden i ten sam szczyt spotkania z osobowym Bogiem.

Ks. Mirosław Kiwka